

Ratunek i troskę uznała za niepotrzebne

Policjanci wezwani na pomoc przez mieszkańca Baligrodu razem z nim wyważyli drzwi do jego mieszkania. Mężczyzna martwił się o zdrowie i życie żony przebywającej w domu, nie mógł też otworzyć drzwi, ponieważ kobieta pozostawiła klucz w zamku od środka.

Gdy ekipa ratowników weszła do mieszkania, okazało się, że kobieta mocno śpi, bo wcześniej upiła się alkoholem.

Do zdarzenia doszło wczoraj przed godz. 23. Mieszkaniec Baligrodu razem z trójką swoich dzieci wrócił do domu. Nie mogli jednak wejść do mieszkania, ponieważ drzwi od wewnątrz były zamknięte na klucz. Żona mężczyzny nie reagowała na jego nawoływania, bojąc się o jej zdrowie i życie na pomoc wezwał Policję. Funkcjonariusze przybyli na miejsce. Mężczyzna razem z 18-letnim synem próbowali już wyważyć drzwi mieszkania. Gdy razem z policjantami oraz strażakami i ekipą pogotowia, rodzina weszła do domu, zastali kobietę śpiącą we własnym łóżku.

43-letniej kobiecie na szczęście prócz stanu upojenia alkoholowego nic nie dolegało, co potwierdzili ratownicy medyczni. Jednak przebudzona, okazała głębokie niezadowolenie swojemu mężowi za zorganizowanie akcji ratunkowej i próbowała wszcząć z nim awanturę. By jej zapobiec, policjanci pozostawili kobietę pod opieką syna, zaś mąż z dwójką dzieci udał się na noc do dalszej rodziny.

Informacja:

KPP LESKO

Wydawca

portalu
odpowiedzialności
za
treść
ponosi
zamieszczanych
przez
komentarzy
użytkowników.
Osoby
wypowiedzi
zamieszczające
naruszające
prawo
lub
osób
prawem
trzecich
mogą
chronione
dobra
tego
tytułu
ponieść
z
karną
lub
cywilną.
odpowiedzialność
REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT